

TADEUSZ TRAMPLER

Sposób zagospodarowania lasu czy rębnia, czy sposób użytkowania rębego*

Способ ведения хозяйства, рубка или способ лесопользования

Management System or Cutting System or System of Exploitation

Pisząc swój artykuł pt. „Zrębowo-przerębowy sposób zagospodarowania lasu“ („Sylwan“, 1958 r., nr 3), zdawało mi się, że nie mogą powstać wątpliwości co do tego, czy jest postulowany nowy sposób zagospodarowania lasu, czy też nowy rodzaj rębni. Oba te pojęcia starałem się dokładnie określić i rozdzielić, posługując się definicjami przytoczonymi w podręczniku hodowli lasu Włoczewskiego i Ilmurzyńskiego. Tymczasem po przeczytaniu wypowiedzi doc. dra J. Świądra nasuwają się pod tym względem wątpliwości. Pozwolę sobie przytoczyć niektóre fragmenty wypowiedzi.

„Dlatego nie bez zdziwienia obserwujemy od pewnego czasu próby wprowadzenia do praktyki i teorii leśnej nowego sposobu użytkowania rębego, nazwanego przez jej inicjatorów sposobem zrębowo-przerębowym, który to termin był dotąd używany jedynie przez Jedlińskiego, jako synonim rębni częściowej“ (str. 80). „Jak z tego widzimy, praktyczne możliwości stosowania sposobu zrębowo-przerębowego zagospodarowania lasu w ujęciu doc. Trampiera jako czegoś odrębnego od rębni częściowej i smugowo-częściowej lub dzielnicowej (gniazdowej), abstrahując od tego, czy jest to w ogóle potrzebne, są minimalne, a raczej praktycznie biorąc żadne“ (str. 82).

Z powyższego wyraźnie wynika, że autor powyższych wypowiedzi utożsamia sposób zagospodarowania lasu albo ze sposobem użytkowania rębego, albo też z rębnią. Trudno dzisiaj uzasadnić konieczność rozgraniczania takich podstawowych pojęć, jak sposób zagospodarowania lasu i rębnia, skoro zostały one w polskim języku leśnym rozgraniczone, przez Sokółowskiego, powszechnie przyjęte, a ostatnio dokładnie zdefiniowane w podręczniku hodowli lasu Włoczewskiego i Ilmurzyńskiego. Jednocześnie należy wyjaśnić, że rębnia jest pojęciem nowszym od spo-

* Na marginesie wypowiedzi doc. dra Jana Świądra: „Czy potrzebny jest zrębowo-przerębowy sposób zagospodarowania lasu w ujęciu doc. dra T. Trampiera“ („Sylwan“ 1950 r., nr 1, s. 79).

sobu użytkowania rębego. Sposób użytkowania rębego podaje jedynie sposób postępowania przy użytkowaniu rębnym, nie wiążąc go — w odróżnieniu od rębni — ze sposobem odnowienia lasu i jego zaawansowaniem.

Doc. Ś w i ą d e r, utożsamiając proponowany przeze mnie zrębowo-przerębowy sposób zagospodarowania lasu z jedną z rębni albo ze sposobem użytkowania lasu, stawia dyskusję błędnie pod względem merytorycznym. Uniemożliwia to również ustosunkowanie się do wypowiedzi doc. Ś w i ą d r a odnośnie do kryteriów, przyjętych dla odróżnienia postulowanego sposobu zagospodarowania lasu od sposobów zrębowego i przerębowego, a mianowicie okresowej wielopiętrowości budowy drzewostanów, długości okresu odnowienia lasu i ograniczenia cięć do powierzchni manipulacyjnej. Jednakże jeszcze raz chciałbym podkreślić, że nie postuluję nowej rębni, natomiast uważam, że dla jasnego sprecyzowania postępowania gospodarczego w lesie potrzebne jest sprecyzowanie nowego sposobu zagospodarowania.

Nazwa proponowanego sposobu zagospodarowania lasu została po raz pierwszy użyta przez Jedlińskiego. Jedliński zakładał, że w gospodarstwie zrębowo-przerębowym w wyniku stosowania rębni częściowej powstają drzewostany różnowiekowe. Natomiast S o k o ł o w s k i zakładał uzyskiwanie przy stosowaniu rębni częściowej (w ramach zrębowego sposobu zagospodarowania lasu) równowiekowych nalotów, powstałych w wyniku wykorzystania jednego roku nasiennego. A więc obaj autorzy, jak to zresztą wynika z cytatów przytoczonych przez doc. Ś w i ą d r a na str. 82, zakładali różne wyniki odnowienia lasu przy stosowaniu cięć częściowych. Rębni częściowej w rozumieniu S o k o ł o w s k i e g o nie można zatem identyfikować ze sposobem zrębowo-przerębowym w rozumieniu Jedlińskiego.

Co do tłumaczenia nazwy sposobu zagospodarowania lasu, określanego w języku niemieckim jako „Femelschlagbetrieb“ lub Femelschlagform“, to uważam, że nazwa „zrębowo-przerębowy“ o wiele lepiej oddaje istotę tego sposobu zagospodarowania lasu niż nieszczęśliwa nazwa rębni dzielnicowej, używana przez dawniejszych autorów: S o k o ł o w s k i e g o i B i e h l e r a. Rębni dzielnicowa jest dawną formą pobierania użytków rębnych (a więc jest raczej sposobem użytkowania niż rębnią) w okresie, gdy cały obszar lasu dzielono na duże działki leśne, na których kolejno prowadzono użytkowanie. Ten sposób użytkowania został w Europie zupełnie zaniechany z chwilą wprowadzenia w połowie XIX wieku przez J u d e i c h a pojęcie drzewostanu. Nie jest więc celowe używanie nazwy rębni dzielnicowej, która dzisiaj ma już raczej znaczenie historyczne, dla określenia postępowania gospodarczego, który z tym dawnym sposobem niewiele ma wspólnego. Natomiast sposób zrębowo-przerębowy w takim ujęciu, jak to sprecyzowałem, dobrze odpowiada temu co w języku niemieckim ujęte jest nazwą „Femelschlagbetrieb“. Należy jednocześnie podkreślić, że w obrębie „Femelschlagbetrieb“ mieści się wiele sposobów postępowania gospodarczego, różniących się między sobą w szczególach. Np. stosowany w Szwajcarii „der schweizerische verfeinert Femelschlagbetrieb“ różni się od „Femeschlagbetrieb“, stosowanego w formie klasycznej w Bawarii. Szwajcarski „Femelschlagbetrieb“ bardziej zbliża się do sposobu przerębowego niż bawarski „Femelschlagbe-

trieb“. Nasz sposób zrębowo-przerębowy będzie raczej zbliżał się do sposobu zagospodarowania lasów w Bawarii.

Na zakończenie chciałbym podtrzymać moją interpretację wypowiedzi prof. Leibundguta w sprawie konieczności wyróżnienia sposobu zrębowo-przerębowego. Cytat przytoczony przez doc. Świądra (pomimo poprawnego tłumaczenia) jest wrywką z tekstu, w którym prof. Leibundgut rozwija swoją myśl. Cytowane wyjątki nie pozwalają wniknąć w tok rozumowania tego autora i dlatego nie dają pełnego obrazu tego, co myślał prof. Leibundgut. Nie uważam jednak, by opinia prof. Leibundguta miała zasadnicze znaczenie dla rozstrzygnięcia konieczności wyróżnienia sposobu zrębowo-przerębowego zagospodarowania lasu w Polsce. Przytoczyłem tę opinię, by zwrócić czytelnikom uwagę na to, że podobne zagadnienia istnieją również w innych krajach Europy.

Praca wpłynęła do Komitetu Redakcyjnego 10 marca 1959 r.